

Dawidzior HTA, Biorę to (feat. Bonus RPK, SNDK)

Znienawidzeni
Przez innych kochani
HTA na zawsze sprawie oddani
W hip-hopie zakochani
Głupcze, nie chodzi o sławę, o pieniądze
To o lepsze życie stawka
I samospelnienie
Życie to nie kara – warto mieć marzenie
Mogą pierdolić za plecami
Lub całować w dupę
Mogą pisać na forach
Anonimowa zmora
Prawda leci z głośnika
Rozwiewa na ulicach
Dobra ekipa chwyta
Lamus wypierdala, znika
Dla moich ludzi wersy, klasyka te ulice
Na krawędzi życie w ciągłym stresie, na tym strecie
Gdzie przypał nie śpi
Za darmochę teleporty do krainy cieni gdzie kurwa pisze raporty
Moc charakteru wyznacza kolejny cel
Popatrz.. szarości, gdzie ogarnia cień
Weź coś zmieni, gdy rzeczywistość cię zamula
Nie ma na co czekać
Siedzisz, narzekasz i masz gula
Odeszła szpula
Wszystko nie tak jak ma być
Masz w sobie moc, charakter, wiesz ze trzeba żyć
Droga przez ciernie
Gdzieś czeka zapłata
Choć będziesz szedł na koniec świata, persona non grata
Po naszej stornie karta – swoje bierze
Dobrze wiesz HTA, NWS

Nie będę czekał biorę to co moje jest
Bierz w swoje ręce własny los
Do przodu leć
Ponad czerń i ból
Aniele Strózu mój
Właśnie tak, ty przy nas stój
I daj nam jakiś znak